

Uchwała Nr VI/133/2011
Rady Miejskiej w Elblągu

z dnia 26 maja 2011 roku

w sprawie skargi na nienależyte wykonywanie zadań przez Prezydenta Miasta Elbląg.

Na podstawie art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071; z 2001 r. Nr 49, poz. 509; z 2002 r. Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 169, poz. 1387; z 2003 r. Nr 130, poz. 1188, Nr 170, poz. 1660; z 2004 r. Nr 162, poz. 1692; z 2005 r. Nr 64, poz. 565, Nr 78, poz. 682, Nr 181, poz. 1524; z 2008 r. Nr 229, poz. 1539; z 2009 r. Nr 195, poz. 1501, Nr 216, poz. 1676; z 2010 r. Nr 40, poz. 230, Nr 182, poz. 1228, Nr 254, poz. 1700 oraz z 2011 r. Nr 6, poz. 18, Nr 34, poz. 173), Rada Miejska w Elblągu

uchwała, co następuje:

§ 1

Uznaje się za bezzasadną skargę pani A. K. zawierającą zarzuty nienależytego wykonywania zadań przez Prezydenta Miasta przy przydziale mieszkań pozostających w zasobie mieszkaniowym gminy miasta Elbląg.

§ 2

Upoważnia się Przewodniczącego Rady Miejskiej do udzielenia wnoszącej skargę odpowiedzi wskazującej bezzasadność zawartych w jej treści zarzutów.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Elblągu

Jerzy Wciśła

UZASADNIENIE

Pani A. K. zam. w Elblągu przy ulicy Robotniczej w dniu 28 lutego br. wniosła skargę do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „*na pracę Pana Prezydenta Grzegorza Nowaczyka oraz na krnąbrność urzędników temu Panu podlegających...*”. Skarga ta zgodnie z właściwością została skierowana do Biura Rady Miejskiej w Elblągu i została rozpatrzona przez właściwe komisje Rady.

W trakcie postępowania wyjaśniającego ustalono, że sprawa A. K. ubiegającej się o przydział mieszkania z zasobów mieszkaniowych gminy miasta Elbląg toczy się od 2005 roku. Z powyższego postępowania istnieje bogata korespondencja z zainteresowaną, zawierająca pełną argumentację niemożności załatwienia sprawy zgodnie z oczekiwaniem tej osoby. Skarżąca nie przedstawiła także organowi nowych okoliczności, wcześniej nieznanych, które mogłyby wpłynąć radykalnie na jej sytuację zarówno prawną jak również faktyczną i umożliwiającą załatwienie sprawy w sposób odmienny od dotychczasowego.

Istniejąca dokumentacja w sprawie oraz przeprowadzone postępowanie pozwoliło na ustalenie faktów jak niżej przedstawiono.

Pani A. K. wraz z córką, matką, ojczymem i dwójką braci (łącznie sześć osób) zamieszkuje w trzypokojowym lokalu spółdzielczym przy ul. Robotniczej. Mąż pani A. K. zameldowany był w w/w lokalu na pobyt czasowy do maja 2007 r. Na dalsze zameldowanie rodzina pani A. K. nie wyraża zgody. Jak ustalono osoba ta wynajmuje stancję na terenie Elbląga bez formalnego meldunku w Elblągu. Tytuł prawny do lokalu posiada matka pani A. K.

Zajmowany przez wymienione osoby lokal składa się z trzech pokoi, kuchni i łazienki. Wyposażony jest w c.o. i ciepłą wodę i jest o łącznej powierzchni użytkowej 62,10 m². Pani K. zajmuje wraz z córką jeden pokój o powierzchni 8,70 m².

Pani A. K. ubiega się o przydział mieszkania na rzecz swojej rodziny z zasobów gminy – jak już wspomniano – od 2005 roku. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Elblągu Nr VIII/156/2003 z dnia 26.06.2003 r. przydział mieszkania może nastąpić po uzyskaniu pozytywnej opinii Społecznej Komisji Mieszkaniowej i umieszczeniu na liście przydziału mieszkań na dany rok kalendarzowy.

Wniosek Pani A. K., zgodnie z obowiązującymi zasadami, był corocznie rozpatrywany przez Społeczną Komisję Mieszkaniową nie zyskując jej pozytywnej oceny skutkującej wpisem na przywołaną listę przydziałów.

Na przestrzeni lat 2007-2010 pani A. K. składała organowi liczne pisma w sprawie. Na każde złożone pismo dot. przydziału mieszkania udzielono wyczerpujących wyjaśnień. W odpowiedziach wskazywano przepisy prawa, na podstawie, których działa Społeczna Komisja Mieszkaniowa i w oparciu o jakie kryteria mogą być podejmowane decyzje dotyczące przydziału mieszkania komunalnego. Skarżącej każdorazowo umożliwiano zapoznanie się z dokumentami zgromadzonymi w sprawie przez wydział Mienia Komunalnego i Spraw Mieszkaniowych. Prócz tego pani K. przed każdym posiedzeniem Komisji aktywnie uczestniczyła w spotkaniach ze Społeczną Komisją Mieszkaniową – ostatnio w dniu 6.10.2010 r.

Aktualnie na przydział lokalu mieszkalnego z zasobów gminy oczekuje ponad 1200 osób. Są to głównie osoby z bardzo złą sytuacją socjalno-bytową, wnioskodawcy z orzeczonymi sądowo eksmisjami oraz mieszkańcy z budynków przeznaczonych do rozbiórki ze względu na zły stan techniczny dotychczas zajmowanych lokali.

Trudną sytuację mieszkaniową pogłębia fakt, że w latach 2008 i 2010 łącznie 21 rodzin z listy uprawnionych nie otrzymało propozycji zawarcia umowy najmu na lokal mieszkalny, a na liście przydziału mieszkań w roku 2011 zostały umieszczone 3 osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym – w tym osoby poruszające się na wózku.

Niezależnie od powyższego, sformułowany w skardze zarzut: *„Ponadto na pisma złożone do Prezydenta Miasta Elbląga odpowiadają mi tylko urzędnicy a nie sam, od tego rodzaju spraw zastępca czy inny urzędnik bezpośrednio urzędujący przy Prezydencie Miasta Elbląg.”* uznać należy za niezrozumiały i bezzasadny. Ustawa o samorządzie gminnym w art. 26 ust. 1 stwierdzając że: „Organem wykonawczym gminy jest wójt” (w przypadku miast takich jak Elbląg, Prezydent) jednocześnie dodaje (art. 33 ust. 1) „Wójt wykonuje zadania przy pomocy urzędu gminy” (miasta). Przepis ten znajduje rozwinięcie w Statucie Miasta Elbląg: § 56 ust. 4 stwierdza, że „ Prezydent wykonuje zadania przy pomocy Urzędu, kierowników miejskich służb, inspekcji i straży oraz miejskich jednostek organizacyjnych.” i dalej w § 57 ust. 6 „Prezydent może upoważnić swoich zastępców lub innych pracowników Urzędu do wydawania w jego imieniu decyzji...”. Analiza korespondencji w sprawie zgłoszonej przez skarżącą wykazuje jednoznacznie, że prowadzona ona była – ze strony Prezydenta Miasta – wyłącznie przez pracowników posiadających i jednoznacznie wskazujących na ten fakt, upoważnienie wydane im przez Prezydenta Miasta do prowadzenia tej sprawy i jej podobnych

Mając powyższe fakty na uwadze uznać należy, że nie istnieją faktyczne podstawy do uznania skargi za zasadną.